Nr. 279. Dnia 15 Grudnia. Czwartek. 3 (15) Grudnia. 1887 r. Rok IV.

PRENUMERATA:

w Łodzi:
Rocznie . . . . . rs. 6
Półrocznie . . . . . „ 3
Kwartalnie . . . . . „ 1 k. 50
Miesięcznie . . . . . „ 50

w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie . . . . . rs. 8
Półrocznie . . . . . „ 4
Kwartalnie . . . . . „ 2

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki" w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika."

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wrazie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.
Dziś. Ireneusza M.
Jutro: Euzebiusza i Albiny.
Wschód słońca o godz. 7 min. 59. Zachód o godz. 3 min. 47.
Długość dnia godz. 7 min. 48 Ubyło dnia godz. 8 min. 8.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
„DZIENNIK," ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika" oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

Statystyka pracy fabrycznej
w guberni moskiewskiej i w Królestwie Polskiem.

—oo—

Pod powyższym tytułem profesor Janżuł wygłosił dnia 30 z m. odczyt w wydziale statystycznym moskiewskiego towarzystwa prawniczego, o czem donosiliśmy w swoim czasie. Obecnie podajemy treść odczytu za „Ruskimi wiedomostiami".

Tytuł odczytu nie odpowiadał jego treści, gdyż autor położył sobie za cel zaznajomienie publiczności ruskiej z życiem robotników fabrycznych w Królestwie Polskiem porównawczo, nietylko z gubernią moskiewską, lecz i z innemi guberniami środkowemi. Dotknąwszy tej sprawy, mającej dziś znaczenie praktyczne ze względu na walkę wypowiedzianą fabrykantom łódzkim przez fabrykantów moskiewskich, prelegent odrazu z góry się zastrzegł, że odczyt jego będzie zupełnie objektywnym, że nie będzie dotykał walki dwu okręgów przemysłowych i że wnioski swe opiera jedynie na spostrzeżeniach osobistych.

Najpierw prelegent zwrócił uwagę na warunki najmu robotników. Przed wprowadzeniem w życie prawa z dnia 3 (15) czerwca 1886 r. termin najmu w gub. moskiewskiej, włodzimierskiej, petersburskiej i wogóle w guberniach przemysłowych, odznaczał się nieokreślonością: najmowano robotników na rok, do ukończenia pracy w fabryce, na termin paszportu i wogóle na rozmaite terminy. Prawo obowiązywało fabrykantów do wymówienia robotnikowi pracy na dwa tygodnie przed wydaleniem, jednakże prawo nic nie mówiło, kiedy robotnicy obowiązani są uwiadomić fabrykanta o swoim zamiarze porzucenia pracy. Większość fabrykantów nic nie chciała wiedzieć o dwutygodniowem wypowiedzeniu robotników i gdy generał-gubernator moskiewski wydał rozporządzenie, w którem przypominając odnośny przepis prawa, domagał się zachowywania go, fabrykanci moskiewscy byli z tego wielce niezadowoleni. Wypłata robotnikom przed prawem z dnia 3 (15) czerwca r. z. odbywała się w terminach nieokreślonych: w niektórych fabrykach pięć razy na rok, w innych co miesiąc, w innych nareszcie kiedy właściciel miał pieniądze i w ogóle robotnicy otrzymywali zarobek, kiedy się podobało fabrykantowi, niekiedy nawet domagano się, ażeby robotnicy nie żądali pieniędzy, a wszystkie swe potrzeby zaspakajali w sklepie fabrycznym na rachunek swej płacy. Prawo z dnia 3 (15) czerwca r. z. zniosło najem na czas paszportu, utrzymując natomiast najem na czas nieokreślony, na czas oznaczony i do wykonania pewnych robót; dla wypłaty zaś robotnikom należności wyznaczyło pewien termin—najmniej raz lub dwa razy na miesiąc.

W Królestwie Polskiem przedewszystkiem zwrócił uwagę profesor Janżuł na skład osobisty robotników fabrycznych, odznaczający się większą stałością, aniżeli w fabrykach guberni środkowych. Podczas, gdy robotnicy tamtejsi pół roku pracują w fabrykach, na drugie zaś pół roku rozchodzą się po wsiach dla zajęć przy roli, nasi robotnicy najczęściej zajmują się jedynie pracą fabryczną. Jeszcze w trzecim dziesiątku b. w. pojawili się u nas robotnicy niemcy, osiedli tu i zajęcia ich przechodzą dziedzicznie z ojca na syna. Pod ich to wpływem powstała klasa stałych robotników, lepiej przygotowanych i doświadczeńszych, aniżeli w Rosyi. Prelegent zbadał trzy główne okręgi przemysłowe Królestwa: sosnowicki, łódzki i warszawski t. j. gubernię piotrkowską, warszawską i część kaliskiej. W okręgach tych skład robotników nie jest jednakowy: najmniejszy procent robotników niemców przypada na okrąg warszawski, trochę więcej na łódzki, a najwięcej na sosnowicki, gdzie przemysł rozwinął się na granicy Niemiec i Austryi. W okręgu sosnowickim głównie znajdują się fabryki cudzoziemców z robotnikami zagranicznymi; ilość robotników niemców dochodzi tu do 20%. Językiem panującym w przemyśle polskim jest niemiecki. Pomiędzy właścicielami fabryk i oficyalistami cudzoziemcy stanowią w Królestwie 52%, w Sosnowicach zaś ilość ich dochodzi do 75%. W Łodzi i w Sosowicach w $^9/_{10}$ wszystkich fabryk administracya mówi po niemiecku. Napływ cudzoziemców odbił się na zwyczajach, panujących w fabrykach polskich. Za przykładem Prus, gdzie prawo ściśle reguluje termin najmu i wypłaty, wprowadzono też samą ścisłość i w fabrykach Królestwa. Powszechnie przyjętym jest najem na czas nieokreślony za dwutygodniowem wzajemnem wypowiedzeniem, z wypłatą zarobku co tydzień (najczęściej) lub co dwa tygodnie.

Średnia płaca robocza dla całego Królestwa (dla siedmiu gałęzi przemysłu) wynosi miesięcznie dla mężczyzn 20 rs., dla kobiet 15,3 rs. i dla dzieci 8,8 rs. W guberni moskiewskiej dla tych samych gałęzi przemysłu płaca mężczyzny wynosi 15,2 rs. kobiety 8,8 rs. i dziecka 5,5 rs., czyli że w guberni moskiewskiej mężczyzni zarabiają nawet trochę mniej, aniżeli u nas kobieta, kobieta zaś tyle, co u nas dziecko. Płaca robocza dosięga w Królestwie swego maximum w przędzalnictwie wełnianem, jak dla mężczyzn ($25^1/_2$ rs.), tak dla kobiet i dzieci. Ta mianowicie gałąź produkcyi wywołuje najwięcej skarg ze strony fabrykantów moskiewskich, z czego staje się widocznym związek pomiędzy wysoką płacą roboczą a doskonałością roboty. Srednio płaca robocza u nas wyższą jest od moskiewskiej dla mężczyzn o 32%, dla kobiet o 73% i dla dzieci o 63%. Z porównania oddzielnych okręgów okazuje się, że płaca robotnika wyższą jest w Łodzi, aniżeli w Sosnowicach. W czterech głównych gałęziach przemysłu (przędzalnictwo bawełniane i wełniane i takież tkactwo) płaca robocza mężczyzn w Łodzi (24,3 rs.) wyższą jest aniżeli w Sosnowicach (20 rs.) o 21%, kobiet o 61% i dzieci o 4%. Różnica pamiędzy płacą roboczą w Łodzi i Sosnowicach równa się prawie różnicy średniej płacy roboczej w Królestwie i w guberni moskiewskiej. Niska płaca w Sosnowicach daje się objaśnić z jednej strony tańszą płacą robotników cudzoziemców, którzy dotychczas swobodnie przechodzili granicę, a z drugiej znaczną tam podażą pracy kobiet, co wpływa na zniżenie płacy roboczej mężczyzn. Jeśli zwrócimy uwagę na wydatki na mieszkanie, które w guberni moskiewskiej robotnicy otrzymują darmo i na wyższe u nas ceny przedmiotów pierwszej potrzeby, to płaca moskiewska wyrównywać będzie sosnowickiej (z wyjątkiem dziecinnej), zawsze jednak będzie niższą od łódzkiej i warszawskiej.

Dla lepszego porównania wysokości płacy roboczej, należy koniecznie wziąć na uwagę jeszcze intensywność pracy robotnika, wyrażającą się w danej ilości jednostek wyprodukowanego towaru. Co do tego przedmiotu, prelegent posiadał wiadomości z kilkudziesięciu naszych fabryk a tylko z czterech fabryk guberni moskiewskiej, ponieważ większość przemysłowców okręgu moskiewskiego nie przysłała odpowiedzi na pytania kwestyonaryusza, według którego prof. Janżuł zbierał wiadomości w Królestwie i w guberni moskiewskiej. Z otrzymanych tą drogą danych okazuje się, że wydatek na płacę roboczą za pud wyprodukowanego towaru (tkanin, przędzy i t. d.) wyższym jest w guberni moskiewskiej, aniżeli w Królestwie. Stąd wynika, że intensywność pracy robotników moskiewskich jest niższą od intensywneści naszych robotników i że robotnik moskiewski w produkcyi droższym jest od naszego.

W celu sprawdzenia tego wniosku prelegent porównał stopień rozwoju jednych i drugich robotników, a wiadomo, że od stopnia rozwoju robotnika zależy intensywność jego pracy. Za miarę rozwoju przyjęto umiejętność czytania i pisania. Prelegent zebrał o tem wiadomości z kilkudziesięciu naszych fabryk i otrzymane cyfry porównał z danemi trzech wzorowych fabryk w guberni moskiewskiej i jednej w guberni włodzimierskiej. Wogóle umiejętność czytania i pisania w Królestwie mniej jest rozpowszechnioną, aniżeli w guberni moskiewskiej, a nawet w całem Cesarstwie. Według danych centralnego komitetu statystycznego za 1873—83 r. w całej Rosyi Europejskiej rekruci umiejący czytać i pisać stanowili średnio 26%, w Królestwie zaś tylko 14%; w guberniach centralnych procent ten był jeszcze wyższy. I tak: w gub. moskiewskiej przyjęto rekrutów piśmiennych 58%, w jarosławskiej 68%. Mimo to wśród robotników fabrycznych umiejętność czytania i pisania jest znacznie więcej rozpowszechnioną w Królestwie Polskiem niż w okręgu przemysłowym moskiewskim. W czterech wzorowych fabrykach tego okręgu, gdzie szkoły były najlepiej zorganizowane, piśmiennych znalazło się tylko 31%, podczas gdy u nas 45%. W okręgu łódzkim piśmienni robotnicy stanowili 36%, w sosnowickim 55%, a w warszawskim 56%.

Następnie, tak właściciele fabryk, jak i oficyaliści stoją u nas pod względem wykształcenia znacznie wyżej, aniżeli w guberniach środkowych. Wśród tej kategoryi osób znajduje się w Królestwie z wyższem wykształceniem przeszło 8%, że średniem 42%; w okręgu sosnowickim pierwsza kategorya dochodzi do 10%. Podo-

---

32)

V. CHERBULIEZ.

ZWIERZĘ.

POWIEŚĆ.

Przekład E. D.

—oo—

(Dalszy ciąg—patrz Nr. 278).

Milczałem jak ryba: bałem się wtrącić słówko, by mu nie dać pretekstu do przedłużenia rozmowy.

— Panie Berjac! nie masz pan nic do zarzucenia moim poglądom?

— Nic a nic! — odparłem skwapliwie.

— A jednak mógłbyś mi pan zrobić jeden zarzut: mógłbyś mnie zapytać, jakim sposobem honor może się stać cnotą, jeżeli polega on jedynie na namiętnem ukochaniu i bronieniu własnych praw? Otóż poczucie honoru ma to do siebie, że dąży do rorszerzenia praw naszych, nakazuje nam robić więcej, niż obowiązek tego wymaga. Pragnie ono przedewszystkiem zdobyć prawo najwyższe — prawo do szacunku. Odkąd człowiek żyje w społeczeństwie, czuje, że na niego zwrócone są oczy innych ludzi, a oczy te — to zwierciadła, w którychby rad postać swoją w jaknajlepszem oglądać świetle. Pascal powiedział: „W pojęciu innych ludzi, pragniemy żyć życiem fikcyjnem i wszelkie usiłowania nasze dążą do tego, by to życie upiększyć." Oprócz obawy kary, człowiek czuje także obawę sądu ludzkiego, obawę opinii, pogardy świata. Ćwiczy się w pełnieniu cnót, które społeczeństwo czci, bo w nich własne swoje dobro widzi. Zaczynamy kochać cnotę dla korzyści, które nam przynosi, w końcu jednak kochamy ją dla niej samej, tak jak przywiązujemy się do miejsc, w których przeżyliśmy najszczęśliwsze lata. Honor też, który dotąd był jedynie żądzą szacunku ludzkiego, przeradza się w gwałtowne pragnienie zasłużenia na własny swój szacunek.

Nie wiem już co mówił dalej; byłem obecny, ale nieprzytomny.

Istota, która, według zdania starego mruka, miała nam zawadzać i przeszkadzać, przechadzała się w sąsiedztwie altany. Wsłuchiwałem się w odgłos jej lekkich kroków, w szelest sukni, muskającej co chwila dzielącą nas zaporę zieleni.

Naraz, tuż nad uchem, rozległ mi się donośny głos pana Havenne.

— Czy wolno wiedzieć, panie Berjac, którą cnotę stawiasz pan najwyżej?

Miałem ochotę opowiedzieć mu, że poczucie delikatności, którego on nie posiada; ale wstrzymałem się od tego.

Jakóbowie oszczędzają Labanów.

— Ojciec mój —odrzekłem — powtarzał mi zawsze: „płać każdemu to, co mu się należy; pełń to, co jest obowiązkiem twoim, a pozostały dopiero czas poświęć innym, głośnym cnotom; pamiętaj jednak przytem, że i dzwon jest głośny, choć próżny."

— Pański ojciec, panie Berjac, był człowiekiem wielkiego rozumu. Cnota, widzi pan, polega natem, by bez zbytniego wstrętu, robić niemiłe nam rzeczy; najprzykrzejszą zaś do wykonania ze wszystkich cnót, jest niewątpliwie sprawiedliwość. Wielkie poświęcenia, których pobudką jest poczucie honoru, wspaniałomyślność, hojność, odwaga w boju, znajdują natychmiastową nagrodę w podziwieniu tłumów, w ogólnem uwielbieniu. Na grobie sprawiedliwego nie wzniosą wspaniałych nadgrobków, nie wyryją na nich szumnych frazesów; powiedzą tylko: „poczciwy chłopiec, pełnił swoje obowiązki" — i oto wszystko. Takich rzeczy nie pisze się na grobowcach! A jednak na to, by zostać sprawiedliwym, potrzeba dręczyć naturę własną, umartwiać ciało; trzeba pracować i cierpieć. Zupełnie też sprawiedliwych niewielu jest na świecie. Są ludzie hojni, rozrzutni nawet, gotowi do ofiar, a niepłacący długów własnych, oszukujący wierzycieli i kradnący grosz publiczny. Są inni, nieporównani przyjaciele dla przyjaciół, a nie umiejący cenić należycie ludzi dla nich obojętnych; osobisty zaś ich wróg — to już łotr skończony w ich opinii — nie uwierzą nigdy, by i on także miał kiedy słuszność. Sprawiedliwość to cnota cicha, pokorna, niewdzięczna i gorżka, cnota bez chwały i bez pożądań. Pomimo to jednak, jest ona opoką, na której wznosi się cały gmach moralności; jest ona głównym fundamentem społeczeństwa. Gdy jej zabraknie, wszystko się wali, ku upadkowi chyli. Gdy podwalina pęka, cały gmach wcześniej czy później runąć musi. Twój przyjaciel bloudynek wyśmiałby nas; powiedziałby: „piękna cnota, która przemienia się i przeinacza z wieku na wiek."

Ależ tak; ja się zgadzam na to. W ciągu wieków, różne ona na siebie przybierała szaty. Sam jestem tego zdania, że przed ustanowieniem małżeństwa, grzeszył nie ten, który brał cudzą żonę, ale ten, kto własnej strzegł zazdrośnie i zachowywał ją wyłącznie dla siebie, z krzywdą gminy! Honor nawet różne wówczas przybierał kształty i rozmaicie się przejawiał. Wdzięczna księżniczka Kapeu nie była go pozbawioną. Pojęcie o honorze polegało u niej na tem, że skromność, powściągliwość i czystość uważała za krzywdę wyrządzoną cudzoziemcowi, który gościł w domu jej ojca. U Achilesa poczucie honoru nie było bezwątpienia mniej rozwinięte, niż u średniowiecznych, feodalnych baronów; a jednak walczyć za Bryzeidę i życie za nią dać w ofierze, uważałby za ubliżenie godności własnej.

Pewien poeta perski mówi: „kopać tego, który upadł i leży na ziemi, nie jest rzeczą ludzką; podać mu rękę — to czyn godny człowieka." Był czas, gdy podanie nieprzyjacielowi ręki, uważane było za zbrodnię patryotyczną. Zabijano go, zjadano mu serce, by męstwo wrogiego narodu wcielić przedstawicielom ojczyzny i na jej usługi spożytkować.

Tak jest, prawda to niezawodna, że moralność w różnych czasach pod różnemi objawiała się postaciami. Zmień pan zasady własności i rodziny, a jednym zamachem zniweczysz cały dotychczasowy porządek rzeczy. Gdyby pan Berjac złamał dane słowo, że się nie ożeni nigdy...

Zarumieniłem się po uszy; nie byłem przygotowany na ten zwrot nowy i nagły.

— Ależ panie — przerwałem zmieszany — skądże pan to wziąłeś? nie dawałem słowa, nie pamiętam!...

(D. c. n.).

bnych wiadomości co do fabryk ruskich prelegent nie miał pod ręką, jednakże na zasadzie swych osobistych spostrzeżeń twierdzi, że w fabrykach guberni moskiewskiej wśród właścicieli i oficyalistów znajduje się osób z wyższem wykształcenie niecały 1%, ze średniem zaś mniej niż 10%; większość ich otrzymała jedynie wykształcenie domowe. W gronie dyrektorów fabrycznych (według danych ministeryum skarbu dyrektorzy z wykształceniem technicznem specyalnem stanowią w kilku guberniach 9%) spotykamy w guberni moskiewskiej osoby bez żadnego wykształcenia. I tak: w jednej fabryce dyrektorem był felczer, w drugiej stróż, a w trzeciej handlarz detaliczny. Wszystkie te szczegóły dowodzą, że u nas intensywność pracy jest większą, aniżeli w guberni moskiewskiej.

Wprawdzie w guberni moskiewskiej dni roboczych, dzięki większej ilości świąt, jest mniej niż u nas, jednakże ilość godzin pracy jest znacznie większą, aniżeli w naszych fabrykach. W fabrykach moskiewskich praca trwa dziennie od 14—16 godzin, przy wyrobie zaś rogożek nawet do 18 godzin, z chwilą zaś wzbronienia kobietom i młodzieży pracy nocnej, zaprowadzono dwie zmiany osiemnastogodzinne. Można śmiało przyjąć, iż w fabrykach moskiewskich praca trwa średnio przeszło 12½ godzin na dobę. W Królestwie maximum wynosi 14 godzin i to miało miejsce jedynie w dwu fabrykach sukna. Z liczby 110 fabryk, w 81 praca trwała 10—12 godzin, w pozostałych 29 mniej niż 10 godzin, średnia długość pracy dziennej wynosi u nas około 10 godzin na dobę, praca zaś nocna w fabrykach naszych wcale nie istnieje, z wyjątkiem papierni, hut szklanych, fabryk obrabiających metale i t. p. Po odtrąceniu 27,2 świąt i 52 niedziel, w guberni moskiewskiej jest dni roboczych 285,8, wyrażających średnie trwanie roboty rocznej. Mnożąc tę cyfrę przez 12½ godzin, otzymamy 3572,5 godzin t. j. średnią ilość wszystkich godzin roboczych. W Królestwie Polskiem ilość dni roboczych w roku odznacza się wielką rozmaitością w różnych fabrykach, wahając się między 250 a 300 i więcej, średnia jednak ilość wynosi 292,5. Pomnożywszy tę cyfrę przez 10,6 godzin, otzymamy 3095 godzin, wyrażających trwanie pracy w ciągu roku w fabrykach Królestwa. Okazuje się więc, że w fabrykach guberni moskiewskiej ilość godzin pracy, większą jest o 477½, aniżeli u nas, czyli inaczej, robotnik moskiewski pracuje od naszego o 20 dni rocznie więcej. Jeślibyśmy nawet przyjęli długość dnia roboczego w fabrykach moskiewskich po 12 godzin, a w naszych po 11 godzin, to i tak okaże się, że w pierwszych robotnicy pracują więcej, aniżeli w drugim o 217 godzin rocznie czyli o 9 dni.

Pod względem mieszkań dla robotników fabrycznych, między guberniami środkowemi a Królestwem Polskiem zachodzi również wielka różnica. W tamtych guberniach fabryki używają głównie opału drzewnego lub torfowego, skutkiem czego powstawały przeważnie w miejscowościach lesistych lub obfitujących w torfowiska, w dali od wsi znaczniejszych. Skutkiem tego okazała się potrzeba wznoszenia olbrzymich budynków dla robotników, którzy przybywali z innych okolic i nie mogli sobie znaleść pomieszczenia w pobliżu fabryki. Budowle te, są to koszary, w których w jednej izbie mieści się po kilka rodzin albo tez dziesiątki osób w jednej sali. U nas zaś przeszło 50% fabryk wcale nie posiada mieszkań dla robotników, przy reszcie zaś fabryk zbudowano je tylko dla robotników przybywających zdaleka. Mieszkania te są to niewielkie domy; niekiedy cały taki budynek zajmuje jedna rodzina. Lokali, gdzieby po kilka rodzin razem mieszkało, prawie że niema; oprócz tego robotnicy starają się nabywać dla siebie domki w pobliżu fabryk.

Co się tyczy organizacyi pomocy lekarskiej, to olbrzymia ilość fabryk w Królestwie Polskiem wcale nie posiada szpitali dla robotników. Pomoc lekarska urządzoną jest w nich przeważnie na podstawach filantropijnych. Rodzina chorego robotnika otrzymuje w wielu fabrykach część płacy w wymiarze ⅓—⅔ zwykłego zarobku. Oprócz tego prawie w każdej wielkiej fabryce istnieją kasy dla chorych, powstające z wkładów robotników, kar pieniężnych i wkładów fabrykanta, płacącego niekiedy tyleż, co wszyscy robotnicy razem. Z sum tej kasy chory albo otrzymuje pomoc lekarską w domu, przyczem lekarz przychodzi do niego, albo też kasa opłaca za niego szpital, również wydają się z tych kas zapomogi rodzinom chorych robotników. Po wydaniu prawa z dnia 3 (15) czerwca r. z., które zabrania pobierania opłaty za pomoc lekarską dla robotników, administracya miejscowa wydała rozporządzenie polecające, ażeby lekarstwa i doktora opłacał fabrykant, zapomogi zaś rodzinom chorych robotników aby były udzielane z kas, z wkładów dobrowolnych.

Oprócz tego w fabrykach Królestwa Polskiego istnieje jeszcze bardzo wiele innych instytucyj, jak np. stowarzyszenia spożywcze dla zaopatrywania robotników w żywność, kasy oszczędności, ubezpieczanie robotników od kalectwa i t. p. Stowarzyszenia spożycze często urządzane bywają z dopłatą ze strony właścicieli. Sklepów fabrycznych, które w guberniach środkowych przynoszą często właścicielom olbrzymie zyski, n uas wcale niema; podobnież niema zwyczaju wypłacać robotnikom towarem, a nie pieniędzmi. Kasy oszczędności są bardzo rozpowszechnione po naszych fabrykach. Istnieją również kasy emerytalne dla starców i dla wydawania pensyj ofiarom nieszczęśliwych wypadków, przytułki dla starców i kalek i t. p. Na utrzymanie takich zakładów właściciele wnoszą 2—5% zysku, na tenże sam cel idą pieniądze z kas. Zwyczaj ubezpieczania robotników od kalectwa przeszedł do nas z Niemiec. Ubezpieczają się wszyscy robotnicy i oficyaliści. Opłatę asekuracyjną wnoszą fabrykanci, którzy wydają rodzinom robotników w razie wypadku, zakończonego śmiercią, zarobek za 1,000 dni, w razie zaś utraty ręki lub nogi — zarobek za 500 dni. Takich pożytecznych dla robotników instytucyj prawie wcale niema w guberniach środkowych.

Z przytoczonych powyżej faktów prelegent przyszedł do następujący wniosków: 1) robotnik polski otrzymuje zapłatę absolutnie wyższą, aniżeli moskiewski; 2) umiejętność czytania i pisania bardziej jest rozpowszechnioną wśród naszych robotników, aniżeli wśród moskiewskich; podobnież wyższem jest wykształcenie naszych dyrektorów; 3) praca robotników polskich jest mniej natężoną w porównaniu z pracą robotników moskiewskich i 4) stosunek wzajemny między robotnikami i fabrykantami u nas jest znacznie lepszy, aniżeli w guberni moskiewskiej. Ostatnia okoliczność zależy od tego, że 1) w fabrykach naszych uregulowaną jest wypłata zarobku, robotnicy wiedzą, kiedy otrzymają pieniądze, przyczem należność często wręczaną bywa w kopertach zapieczętowanych; 2) kary u nas są bardzo umiarkowane i całkowicie przeznaczone na korzyść instytucyj filantropijnych dla robotników, nie zaś na korzyść fabrykanta, jak to było zwykle dotychczas w guberniach środkowych i 3) dobrze zorganizowane dostarczanie robotnikom żywności, nie będące źródłem dochodu dla fabrykanta. Po większej części zwyczaje te przyszły do nas z Niemiec, tak, że zastosowanie prawa z dnia 3 (15) czerwca r. b., jak mówi prelegent, byłoby u nas w części zbytecznem. Na zakończenie prelegent wyraził nadzieję, że prawo to posłuży dla polepszenia losu robotników w fabrykach guberni moskiewskiewskiej. Polepszenie zaś to z kolei stanie się szlachetną bronią dla pomyślnej konkurencyi przemysłu moskiewskiego z naszym.

Z powodu braku czasu rozprawy nad powyższym referatem prof. Janżuła odroczono do następnego zebrania. W swoim czasie zdamy z nich sprawę.

B. Śliwiński.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Giełda londyńska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 10 grudnia). W tygodniu ubiegłym ruch giełdowy był o wiele żwawszy, niż zwykle bywał o tej porze roku, szczególniej w dziale zagranicznych papierów kolejowych, na które oddziaływa nadzwyczaj pomyślnie poprawa widoczna w handlu. Nie ulega wątpliwości, że zmiana na lepsze nastąpiła rzeczywiście, gdyż wykazy z ruchu kolejowego przedstawiają się pomyślniej. Także wykazy handlowe za listopad przekonywują o znacznem podniesieniu się handlu zagranicznego, a sprawozdania ze wszystkich okręgów przemysłowych donoszą zgodnie o stanowczem ożywieniu się interesów i o lepszych zyskach z pracy. W gorszych warunkach znajdował się, targ zagranicznych papierów państwowych, bo chociaż pomyślne zakończenie przesilenia prezydyalnego we Francyi wywołało w tym dziale zwyżkę na początku tygodnia, to jednak później niepokojące pogłoski o zgromadzeniu wojsk przy granicy ruskiej, wywołały zniżkę, która ustała dopiero przy końcu tygodnia.

Wełna. Peszt, 11 grudnia. Targ był dosyć ożywiony w tygodniu ubiegłym. Pomimo wyższych nieco notowań londyńskich, właściciele, znużeni długiem wyczekiwaniem, zdecydowali się na przyjęcie cen niższych niż w lipcu o 10—12 procent. Vöslauska przędzalnia czesankowa nabyła około 800 m. ctr. dobrej wełny po 74 75 fl. i grubej z Baczki po 50 i po 54—55 fl., tudzież około 150 m. ctr. serbskiej po 60 fl. Niemiecki dom komisowy zakupił około 200 m. ctr. lepszej wełny tkackiej po 78—80 i około 100 m. ctr. gorszej po 67—68 fl. Częścią krajowym, a częścią zagranicznym fabrykantom sprzedano około 500 m. ctr. uszlachetnionej wełny cygajskiej po 52—54 i po 57—58 fl., tudzież około 80 m. ctr. ruskiej po 54—55 fl. Obecni na targu dostawcy wełny na sukna żołnierskie rozpoczną znaczniejsze zakupy prawdopodobnie dopiero w tygodniu przyszłym; dotychczas kupili około 100 m. ctr. średniej wełny jednostrzyżnej po 73—75 fl. i około 100 m. ctr. wełny letniej z nad Cisy po 67—68 fl. Panuje przekonanie, że spadek cen dosięgnął już kresu i że wkrótce nastąpi poprawa.

Bawełna. Liverpool, 9 grudnia. Po kilku dniach spokojnych, obudził się na targu tutejszym większy popyt, pod wpływem lepszego nastroju rynku manchesterskiego; przy wielkich ciągle zaofiarowaniach z dawniejszych kontraktów dostawowych, ogólna ilość bawełny dostawionej przędzalnikom, dosięgła znowu wysokiej cyfry 83,2 0 bel. skutkiem tego zapasy tutejsze powiększają się tylko powoli i dobór niektórych gatunków, szczególniej middling i fully middling ciągle jeszcze pozostawia do życzenia. Notowania bawełny amerykańskiej, obniżone w przeszłą sobotę o 1/16 p., utrzymywały się od tego czasu stale, pomimo żwawszego popytu. Bawełną brazylijską wykonywano ładne obroty, po cenach w całości utrzymanych. Niezwykle wielkich wymiarów dosięgły obroty bawełną egipską, po cenach podwyższonych o 1/16 p. za brunatną good fair gatunki białe, skutkiem zupełnego braku zapasów, podrożały o 1/8—1/4 p. Ceny bawełny peruwiańskiej pozostały niezmienione; popyt na gatunki surowe ożywił się stanowczo. Suraty miały popyt dosyć dobry, fair Dhollerah, fair i good fair Oomra, większa część Tinnivelly, Khandeish i Bellattee notowano wyżej o 1/16 p. Dziś targ był spokojniejszy, obrot nie przewyższył 8,000 bel, ceny pozostały na dawniejszym poziomie. Wobec znaczniejszych dowozów w Ameryce, spekulacya zachowała się w tygodniu ubiegłym wstrzemięźliwiej i pomimo usiłowań przeprowadzenia dalszej zwyżki, targ terminowy zakończył tydzień w usposobieniu słabem, zniżką 4—5 punktów. Dotychczasowy przebieg dowozów trudno pogodzić z niższemi ocenami zbiorów Cotton Wold'a i waszyngtońskiego biura rolniczego; coraz bardziej przeważa przekonanie, że zbiory dosięgły 6½ 6¾ milionów bel. W tych dniach będą ogłoszone grudniowe sprawozdania biura urzędowego, lecz dokładne i pewne wyobrażenie o zbiorach można będzie powziąć dopiero za kilka tygodni. Skutkiem świąt, targ tutejszy będzie zamknięty od piątku 23 b. m. (godz. 1 sza w południe) do wtorku 27 b. m. (rano), a następnie od piątku 30 b. m. (godz. 4-ta po południu) do wtorku 3 stycznia.

Przędza i tkaniny bawełniane. Manchester, 8 grudnia. Na targu tutejszym panuje bardzo mocne uspokojenie, oparte głównie na bardzo wielkich zleceniach nowych, otrzymanych w tygodniu ubiegłym z Indyj, a szczególniej z Kalkutty. Część tych zleceń już została wykonaną, a reszta, wobec zwyżki kursu srebra w dniach ostatnich, jest conajmniej, bardzo bliską wykonania, nie ulega więc wątpliwości, że przędzalnicy i fabrykanci tutejsi będą całkowicie już zatrudnieni przez czas dłuższy.

Przemysł, Handel i Komunikacye.

Petersburg. „Nowosti" donoszą, że ministeryum sprawiedliwości wprowadziło pewne zmiany i uzupełnienia do projektu nowej ustawy wekslowej, według wskazówek dostarczonych przez kodyfikacyjny oddział rady państwa. Między innemi zmieniono projekt zastosowania nowej ustawy do gubernij Królestwa.

— Do rady państwa wniesiono projekt dodatkowego opodatkowania okowity i wódki o 1 kop. od stopnia bezwodnego spirytusu w miastach pierwszego rzędu a o ½ kop. w miastach drugiego rzędu, począwszy od dnia 13 stycznia roku przyszłego.

— Ministeryum skarbu, w porozumieniu z ministeryum sprawiedliwości, uznało konieczność wydania nowych przepisów któreby uregulowały prowadzenie spraw giełdowych, określiły ściśle sferę kompetencyi maklerów i oznaczyły stopień ich odpowiedzialności za wykroczenia przeciwko przepisom obowiązującym. Nowa ustawa ma rozgraniczyć wyraźnie czynności maklera i rejenta. Równocześnie mają być ustanowione nowe szematy ksiąg maklerskich, które będą podlegać co miesiąc rewizyi ze strony urzędników zarządu finansowego miejscowego i centralnego.

— Ministeryum skarbu zbiera obecnie szczegółowe wiadomości dotyczące handlu tranzytowego, celem opracowania odpowiednich przepisów.

— Dzienniki petersburskie donoszą, że skutkiem wykrycia nadużyć władze zamknęły kantor komisowy Mejera i Bilitza w Petersburgu, trudniący się dotychczas udzielaniem informacyj o odpowiedzialności kredytowej wszelkich firm, oraz zbieraniem ogłoszeń.

— W Helsigforsie ma być wkrótce założony „finlandzki bank narodowy", którego operacye będą oparte na zasadach zupełnie innych, niż w bankach obecnie istniejących.

— Komitet projektowanej w Petersburgu wystawy przyrządów do oświetlania naftą ogłasza jeszcze jedną nagrodę 600 rubli za przyrząd do zupełnego zużytkowania odpadków naftowych. Zgłaszać się można do 13 lutego r. p.

— Zarząd główny poczt i telegrafów donosi, że od d, 28 z. m. rozpoczął się ruch pocztowy na kolei Romny-Kremienczug.

— Na projektowanej linii kolejowej z Tomska do Irkucka, której budowa ma być rozpoczęta z wiosną, odbywaję się już studya niwelacyjne.

— Z rozporządzenia ministeryum komunikasyi oznaczono jako stacye kontrolujące Brześć i Chełm na odnodze brzesko - chełmskiej a Siedlce i Małkiń na siedlecko - małkińskiej.

Warszawa.

— Zarząd miasta postanowił zakupywać nadal jedynie drogą licytacyi wszelkie przedmioty potrzebne do trzeciej seryi robót kanalizacyjnych, gdyż dotychczas niektóre z tych materyałów kosztowały drożej, od nabywanych na inne cele.

— Zamierzone wykopanie starych rur wodociągowych na ulicach gdzie są już nowe, kosztować będzie 6,000 rubli. Rury te mają ogółem około 18,000 stóp długości i przedstawiają wartość około 13,000 rubli.

— „Kuryer warszawski" donosi, że skutkiem upadłości lipskiego banku dyskontowego, dosyć znaczne straty poniosło kilka domów warszawskich.

— W okolicy Grzybowa zamknięto w miesiącu bieżącym skutkiem bankructwa właścicieli pięć sklepów tandeciarskich z garderobą męską i damską. Kilka takichże sklepów zamknięto podobno także w okolicach Nalewek.

— Przepis ministeryalny zakazujący utrzymywania szynków i jadłodajni w pobliżu kościołów, mający obowiązywać od Nowego roku, nie stosuje się do pierwszo i drugorzędnych restauracyj. Takie wyjaśnienie otrzymali restauratorzy warszawscy na liczne swoje prośby i podania.

— Wkrótce ma powstać w Warszawie fabryka przetworów farmaceutycznych, którą prowadzić będzie wychowaniec b. szkoły głównej, chemik i farmaceuta.

— „Kuryer warszawski" dowiaduje się, że towarzystwo prywatne otrzymało koncesyę na budowę drogi żelaznej z Humania do Wapniarki na Koziatyn.

— Na skutek starań przemysłowców górniczych Królestwa, zjazd górników ma odbyć się w maju lub czerwcu roku przyszłego. Według programu, który ma być wkrótce przedstawiony ministrowi dóbr państwa, przedmiotem narad będą między innemi radykalne zmiany w prawie górniczem.

— Bocznica kolei wiedeńskiej mająca połączyć Dąbrowę z Grodźcem, podług zmienionego projektu, będzie prowadzić od stacyi Dąbrowa w kierunku majątku Łaginy, z pominięciem Psar, przez terytoryum dwu kopalń węgla, do fabryki cementu w Grodźcu. Nowa linia kolejowa będzie długą tylko na 12.3 wiorst a koszt budowy poniesie towarzystwo drogi, z warunkiem, że kilku tamtejszych właścicieli majątków i zakładów przemysłowych zadeklaruje bocznicy dochód odpowiedni.

Lublin. W powiecie zamojskim znajdują się następujące fabryki i zakłady przemysłowe: Fabryka mebli giętych w Zwierzyńcu (z produkcyą roczną 187,200 rubli), młyn parowy we wsi Wólka infułacka (76,000 rubli), cztery młyny systemu amerykańskiego (ogółem 39,300 rubli), siedem browarów (ogółem 76,945 rubli), dystylarnia (24,000 rubli), fabryka cegły do budowy szos, t. zw. klinkieru (15,000 rubli), dwa tartaki (ogółem 24,000 rubli) fabryka mydła i świec (5,530 rubli), fabrzka bryczek (6,000 rubli) cztery cegielnie (ogółem 9,400 rubli), smolarnia i terpentyniarnia (1,500 rubli) fabryka sukna włościańskiego (900 rubli) fabryka żarn (780 rubli). Prócz tego posiada powiat młynów wodnych zwykłej konstrukcyi 36, wiatraków 4, mniejszy tartak 1, olejarnię 1 i wapniarkę 1.

Polesie. Sieć kolei poleskich obejmuje ogółem 1,705¾ wiorst długości, na którą składa się pięć głównych arteryj a mianowicie: kolej żabińsko - pińska z gałęzią boczną od Pińska do rzeki Piny (138½ wiorst); wileńsko - rowieńska z gałęziami do Łunińca i do Baranowicz, stacyi kolei moskiewsko - brzeskiej (829¾), łuniniecko - romelska (284¾); baranowicko-białostocka (196½); homelsko - briańska (256¼).

Londyn. Z londyńskiego rynku pieniężnego donosi „Economist" pod d. 10 grudnia: „Położenie rynku pieniężnego niewiele zmieniło się w tygodniu ubiegłym. Stopa procentowa obniżyła się nieco, wbrew oczekiwaniom, lecz zdaje się, że bank angielski zwrócił pieniądze pożyczone niedawno na konsole i to powiększenie kapitałów osłabiło targ. Zapewne jednak targ wzmocni się znowu pod koniec roku, zwłaszcza, że występuje nowy popyt na złoto do Niemiec." Na targu srebra podniosła się cena sztab do 44³/₁₆ p. za uncyę, skutkiem poprawy indyjskich kursów wekslowych. Dolary meksykańskie z parowca francuskiego sprzedano po 42⁷/₈. Później cena podniosła się nieco skutkiem zwyżki ceny sztab.

Zbiory tytoniu w Ameryce północnej. W Stanach zachodnich zebrano w tym roku 76,000,000 liści tytoniowych, czyli 62,6% zbioru przeciętnego, w Stanach wschodnich 72,000,000 ℔. czyli 50% mniej niż w roku przeszłym. Łącznie z zapasami przeszłorocznemi znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych 360,000,000 ℔. liści tytoniowych wobec 591,000,000 ℔. w odpowiednim czasie roku przeszłego.

Kronika Łódzka.

(—) **Z teatru.** Po kilku dość niefortunnych przedstawieniach, artyści komedyi zrehabilitowali się we wtorek dobrem odegraniem „Ślubów panieńskich" Fredry; mianowicie obsada ról męskich bardzo by-

ła szczęśliwą. Wybornym, serdecznym trzpiotem był p. Kopczewski w roli Gustawa, a z równem powodzeniem sekundowali mu pp. Winkler i Zapałowicz. Pierwszy w roli Radosta, odtworzył typ pełen prawdy i życia, a drugi uchwycił bardzo właściwy ton w trudnej roli Albina. Gra tych artystów była równa i gładka, we wszystkich szczegółach odpowiadała intencyom autora. Staranną była też gra artystek pp. Wyrwicz (Aniela), M. Texel (Klara) i Rumowskiej (Dobrojska), lecz paniom tym nie udało się stworzyć takiej harmonii, jaką odznaczała się gra mężczyzn. Pani M. Texel czuwa z uznania godną pilnością nad całem zachowaniem się swojem na scenie; jest to chwila przełomu, a jeżeli artystka wyjdzie z niego zwycięsko, w takim razie będzie nader pożądaną siłą w komedyi. Radzimy jeszcze poświęcić więcej uwagi głosowi, który lubuje się w sztucznych brzmieniach; czasem artystka zapomina się, mówi naturanie, a wówczas głos jej nabiera ciepła i naturalnego, serdecznego dźwięku. Bardzo dobrze pojęła rolę Anieli p. Wyrwicz, lecz gra jej miała również chwile sprzeczne z tem pojęciem; koafiura była niestosowną do roli. Dobrojska znalazła wcale przyzwoitą przedstawicielkę w p. Rumowskiej lecz strój pani Dobrojskiej nie harmonizował ze strojem panien; na takie rzeczy reżyserya powinna zwracać uwagę. Charakteryzacya p. Berwalda w roli Jana była nieodpowiednią, gra dostrajała się do całości, wogóle udatnej. Role umiane były doskonale, grano z werwą, humorem i prawie bez antraktów.

(—) **Posiedzenie** prezydyum łódzkiego oddziału towarzystwa popierania handlu i przemysłu odbędzie się *dziś* o godzinie 7 wieczorem.

(—) **Kościół ewangelicki św. Trójcy** otrzymał ładny podarek od fabrykanta tutejszego p. G. Lorenca, z okazyi konfirmacyi jego synów. Pan L. ofiarował kościołowi żyrandol na 72 płomienie gazowe; żyrandol wykonany został w fabryce Kuntze i S-ka w Rydze. Ponieważ na wiosnę rozpoczętą będzie rekonstrukcya kościoła, prawdopodobnie więc nowy żyrandol zawieszony będzie w nowym kościele.

(—) **Obligacye drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej.** „Gazeta handlowa" dowiaduje się, że dom bankierski J. G. Bloch wystąpił z podaniem do komitetu giełdowego o wprowadzenie 4½% obligacyj drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej na giełdę warszawską. W tych dniach podobno dokonano pierwszej tranzakcyi na znaczniejszą sumę tych obligacyj, po kursie 96%.

(—) **Podboje rękodzielników nadwiślańskich.** Pod tym tułem czytamy artykuł w „Petersburskich wiedomostiach" (N. 328), który zaznacza, że „właściciele fabryk i zakładów w kraju nadwiślańskim coraz i coraz większą uwagę zwracają na rozszerzenie swoich handlowych stosunków ze Wschodem dalekim. W ciągu roku bieżącego,— czytamy dalej, — „gęsta sieć handlowych agencyj fabryk warszawskich, łódzkich i tomaszowskich całkiem południe-wschód Rosyi pokryła." Niektórzy z właścicieli fabryk większych warszawskich zamierzają w roku przyszłym otworzyć własne składy towarów w Taszkiencie, Aschabadzie, Merwie, Samarkandzie i Kokandzie. Z wiosną w roku bieżącym otwarto na próbę składy różnych tanich rękodzielniczych towarów i rzeczy galanteryjnych w Konstantynopolu, w Jaffie i w Jerozolimie."

(—) **Zaraza na bydło.** We wsi Żdżary (gmina Widzew) zaraza już ustała, jak dowiadujemy się z „Petrokowskich gub. wiedomostiej." W innych czterech miejscowościach powiatu łódzkiego i łaskiego, środki weterynarno-policyjne stosowane są bez przerwy. W miejscowościach tych wybito ogółem 126 sztuk bydła.

(—) **Zjazd sędziów pokoju.** Jutro w piątek sądzone będą następujące sprawy karne. Przeciwko: 1) Pawłowi Ramiszowi oskarżonemu o wykroczenie przeciwko ustawie budowlanej, 2) Maryannie Osznickiej o gwałt, 3) Julianowi Mauchowi i innym o pobicie, 4) Reginie Merhal o oszustwo, 5) Emilowi Gubile o pobicie Mateusza Nowaka, 6) Emanuelowi Luniakowi o naruszenie przepisów budowlanych, 7) Tomaszowi Mycielskiemu o to samo, 8) Arturowi Liskowowi o przywłaszczenie, 9) Moszkowi Rozenblumowi o sprzedaż trunków w czasie niedozwolonym, 10) Taubie Lande i innym o obelgi wzajemne, 11) Janowi Rączkiewiczowi o obelgi czynne, 12) Emilii Cylich o pobicie Izuskiego, 13) Ferdynandowi Kreczmerowi o naruszenie przepisów budowlanych, 14) Abramowi Senatorowi o niewykonanie żądań policyi, 15) Wilhelmowi Frenelowi o pobicie, 16) Lejzerowi Zarzewskiemu o niezachowywanie czystości, 17) Nysenowi Buchmanowi o to samo, 18) Szlamie Mądrowiczowi o obelgi słowne, 19) Lejbusiowi Lismanowi o obelgi słowne i czynne, 20) Alterowi Falikowi o nieoczyszczenie dziedzińca.

Oprócz powyższych spraw karnych, zjazd rozpatrzy w piątek pięć spraw cywilnych w drodze kasacyi: 1) Józefa Wejmana przeciwko Herszlikowi Frybe o rs. 17, 2) tegoż przeciwko temuż o rs. 17, 3) Anny Marks przeciwko Ferdynandowi Guze i Augustowi Hensch o rs. 10 kop. 80, 4) Mateusza Modronki przeciwko Piotrowi Rygalskiemu o rs. 8 kop. 71, 5) Szymona Kiełbasińskiego przeciwko Antoniemu Worackiemu o rs. 6.

(—) **Gwiazdka.** W niedzielę dnia 18 b. m. w sali bufetowej domu koncertowego rozdane będą podarki gwiazdkowe, przysposobione dla biednych dzieci przez pierwsze dwa komitety damskie towarzystwa dobroczynności.

(—) **Pułapka.** Jeszcze na początku września r. b. pp. Leon Sellin, Scholc i Zachert o godzinie jedenastej w nocy wyszli z ogródka Sellina i dwaj piersi wstąpili na ulicy Konstantynowskiej do domu dzierżawionego przez felczera Pucmana, gdzie mieszkała osoba wesołego życia, p. Z. zaś pozostał na ulicy. Wkrótce potem jakaś kobieta w negliżu zamknęła na klucz drzwi od sieni domu, poczem pan Zachert przeszedł na drugą stronę ulicy, gdy nagle dały się słyszeć z wnętrza domu krzyki i odgłos bójki. Ponieważ właśnie przechodził wtedy ulicą strażnik Zyś i artyści dramaczni Idziakowski i Zarzycki, przeto pan Z. zwrócił się do nich, krótko opowiedział całą sprawę i razem weszli do sklepu Pucmana, chcąc tamtędy dostać się do wnętrza domu. Wówczas w pokoju, mającym wyjście do sieni, a położonym za sklepem, spostrzegli p. S. leżącego na ziemi i kopanego w brzuch przez Pucmana, obok tego na p. Sch. nacierali: Szmuklarski, Orbach, Frybe i Janiszewski — dwaj ostatni są uczniami Pucmana. Pan Sellin, widząc wchodzących, krzyknął: „Idziakowski, ratuj!" Nareszcie połączonym siłom przybyłych udało się rozbroić walczących. W kilka dni później Pucman podał skargę na pp. Sellina i Scholca, o czem dowiedziawszy się ci ostatni, również wystąpili ze skargą tak przeciw Pucmanowi, jak i innym, którzy na nich napadli. W sądzie pokoju obrońca pana Sellina objaśnił, iż Pucman utrzymywał dom publiczny, w swojem zaś mieszkaniu miał okienko do sieni, przez które obserwował wszystkich wchodzących, poczem jeśli uważał, iż można zrobić dobry interes, w takim razie zamykał sień i przepuszczał wychodzących przez swój sklep, każąc im się opłacać za zachowanie sekretu. Pucman dowodził, iż Cz. nie była prostytutką i że pp. Scholc i Sellin naszli mieszkanie uczciwej dziewczyny, w obronie której stanął on, Pucman, za co p. Scholc zagroził mu rewolwerem, a p. Sellin zaczął go bić. Słowa Pucmana obalone zostały przez zeznania świadków i ujawniło się, iż P. ciągnął nawet korzyść z procederu Cz., gdyż starał się zabezpieczać ją przed policyą, a mianowicie, gdy strażnik Danicz, któremu powierzono nadzór nad kobietami publicznemi, zapytał się pewnego razu Pucmana, czy Cz. ma bilet jako prostytutka, P. odrzekł, że ma, podczas gdy bilet dla niej znajdował się właśnie u strażnika w kieszeni. Co zaś do napadu na P., to okazało się, iż pp. Scholc i Sellin byli bitymi, nie zaś bijącymi. Cz. zbiegła i nie można było jej odszukać. Sędzia pokoju uznał, że oskarżenie przeciw Szmuklarskiemu, Orbachowi i Frybemu jest niedowiedzione, — przeciwko Sellinowi i Scholcowi w złej wierze; Pucmana skazał na miesiąc aresztu, Janiszewskiego zaś na tydzień. Od wyroku tego obie strony założyły apelacyę i sprawa rozpatrywaną była w zjeździe w ubiegły piątek. Sąd zjazdowy zaproponował stronom pogodzenie się; — wówczas p. Sellin zażądał, aby Pucman zapłacił na biednych 300 rubli, ponieważ jednak ten zgadzał się dać tylko 25 rs., przeto zgoda nie przyszła do skutku. Sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancyi, uwolniwszy jednak od odpowiedzialności Janiszewskiego.

(—) **Epidemia rodzimej ospy** krowiej w obrębie kraju naszego jest zjawiskiem nieznanym, choroba ta bowiem występuje tu sporadycznie i cech epidemii nie przybiera. Łagodny zwykle przebieg choroby, bezgorączkowy, z wysypką miejscową, sprawia, iż utrzymujący obory rzadko zawiadamiają o wypadkach rodzimej ospy krowiej, występującej głównie u krów dojnych, najbardziej usposobionych do tej choroby. W niektórych kantonach Szwajcaryi, wyznaczone są premie za komunikanie wypadków rodzimej ospy krowiej, również w Belgii gdzie też założono pierwszy instytut krowianki w celu ciągłej regeneracyi limfy zaszczepionej pierwotnie z pęcherzyków rodzimej ospy krowiej. We Francyi powszechnie używaną jest do szczepienia limfa pochodząca z czasów epidemii ospy krowiej, odkrytej w r. 1881 przez lekarza Dubreuihl'a w Bordeaux. U nas wiadomości o tej chorobie krów są nader skąpe. Obecnie lekarz powiatu łódzkiego dr. Wieliczko odwołał się do miejscowych właścicieli ziemskich, by komunikowano mu o każdym wypadku rodzimej ospy krowiej niezwłocznie po rozpoznaniu choroby, co ułatwi otrzymywanie limfy z pierwszego źródła i pozwoli prowadzić stałą statystykę tej epizootyi, istotne rozmiary której w kraju naszym są dotychczas mało znane.

(—) **Wypadek.** Przy ulicy Zachodniej w domu Goltza pod Nr. 51, robotnik zajęty budową czy też naprawą studni, wpadł w głąb. Wydobyto go i po pewnym czasie, umierającego odwieziono do szpitala. Czy żyje jeszcze, niewiadomo.

(—) **Kradzieże.** Właścicielowi domu Nr. 271 na rogu Cegielnianej i Zachodniej skradziono wczoraj około godziny 5 rano wszystką bieliznę z pralni.

W Widzewie wczoraj około 3-ej w nocy przytrzymano na gorącym uczynku rzezimieszków, w chwili, gdy wyprowadzali dwie krowy z obory jednego z kolonistów tamtejszych.

(—) **Pozew rozwodowy.** W N-rze 258 „Warszawskiego dniewnika" czytamy następujący pozew przez publikacyę, który przez powtórzenie go w piśmie niniejszem, dojdzie może do wiadomości pozwanego. „Na żądanie Maryi Olgi dwóch imion z Hentschelów Aurich, żony Karola Gustawa dwóch imion Aurich, zamieszkałej w Łodzi guberni piotrkowskiej, od której obrońca konsystorski, adwokat przysięgły Józef Domański stawać będzie:

Ja, Karol Cempel, woźny izby sądowej warszawskiej w Warszawie pod Nr. 1769 zamieszkały

Na zasadzie rezolucyi konsystorza warszawskiego ewangelicko-augsburskiego z dnia 23 lipca 1887 r. za Nr. 1411, zapozwałem Karola Gustawa dwóch imion Aurich, niewiadomego z pobytu, aby za rok od pierwszej publikacyi tego pozwu stawił się na jawnem posiedzeniu warszawskiego sądu konsystorskiego ewangelicko-augsburskiego, w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 492 posiedzenia swe odbywającego a mianowicie w pierwszy czwartek po 1 (13) miesiąca następującego po upływie roku i był obecny, gdy powódka z powodu długo trwającej nieobecności pozwanego oraz na zasadzie art. 151 i następnych prawa o małżeństwie z roku 1836, żądać będzie:

aby małżeństwo jej zawarte z pozwanym 5 (17) lipca 1879 w łódzkim kościele ewangelicko-augsburskim, było rozwiązane z winy pozwanego, przy skazaniu go na koszty.

Ostrzegam o skutkach zaoczności.

(podp.) Karol Cempel".

(—) **Koncert.** Zapowiedziany na sobotę dnia 17 grudnia koncert p. Elli Russel zyskuje dzielną pomoc w osobie p. Aleksandra Michałowskiego, pianisty, którego piękną grę mieliśmy przyjemność słyszeć przed paru miesiącami w sali koncertowej. Radzimy postarać się zawczasu o bilety; sprzedaż ich szła dotąd wcale żwawo, obecnie zaś ożywi się jeszcze więcej. Pan Michałowski grać będzie na instrumencie z fabryki Kerntopfa, który w tym celu przysłano z Warszawy.

(—) **Dziś w teatrze Victoria** przedstawioną będzie opera „Trubadur," z pp. Berghi, Cygańską, Czernickim i Czyżkowskim w głównych partyach.

TELEGRAMY.

Petersburg, 13 grudnia. (Ag. p.). Minister wojny wniósł do senatu finlandzkiego projekt utworzenia w Finlandyi dwóch pułków jazdy.

Petersburg, 13 grudnia. (Ag. p.). Ogłoszono rozporządzenie o przesyłkach pocztą na przekaz, dla ułatwienia wysyłającemu odbioru należnej mu sumy i wogóle ułatwienia stosunków korespondencyjnych. Rozporządzenie dotyczy tylko wewnętrznej korespondencyi w państwie, z wyjątkiem w. ks. finlandzkiego i rozciąga się do listów rekomendowanych, przesyłek pod opaską, przesyłek pieniężnych i wartościowych. Suma przekazana do wypłaty, nie powinna przewyższać 100 rubli. Komisowe wynosić będzie po 2 kop. od rubla, najniższe 10 kop.

Petersburg, 13 grudnia. (Ag. p.). „Now. Wrem." przeczy wiadomości podanej przez „Birż. Wied." jakoby myśl wprowadzenia monopolu tabacznego zupełnie zaniechaną być miała. Porzucono tylko zamiar eksploatowania tego źródła dochodu przez ryczałtową dzierżawę, samą jednak zasadę państwowego monopolu uznano za pożyteczną i istnieje już nawet gotowy projekt wprowadzenia i urządzenia tegoż monopolu na rzecz państwa.

Petersburg, 13 grudnia (Ag. półn.) Senat rozpoczął rozpoznanie sprawy saratowsko-symbirskiego banku. Oberprokurator oświadczył się za uchyleniem wyroku tambowskiego sądu z powodu mylnego przedstawienia istoty przestępstwa przez prezesa sądu w końcowem przemówieniu i nieprawidłowego przebiegu sądowego śledztwa i toku rozpraw.

Petersburg, 13 grudnia (Ag. półn.). „Birżewyja wiedomosti" zapewniają, że projekt nałożenia od 1 stycznia dodatkowej opłaty od spirytusu i okowity nie uzyskał zatwierdzenia rady państwa. Taż gazeta donosi, że propozycya „Credit Lyonnais" w imieniu paryskiej grupy kapitalistów uczyniona rządowi ruskiemu o zawarcie pożyczki 250,000,000 nie została przyjęta, z powodu, że nie zachodzi obecnie potrzeba zaciągania pożyczki.

Petersburg, 13 grudnia (Ag. półn.). „Graždanin" zawiadamia, że posady inspektorów więziennych wprowadzone będą z początku tylko w 10 guberniach. Inspektorowie mieć będą prawa służbowe wicegubernatorów.

Petersburg, 13 grudnia (Ag. półn.) Krąży pogłoska, że komitet ministrów postanowił udzielić Klimowowi i spółce prawo budowy naftociągu od źródeł nafty na Apszerońskim półwyspie około Braku do Batumu.

Wiedeń, 13 grudnia. (Ag. p.). Dziś odbyła się druga rada wojenna pod przewodnictwem cesarza. Pogłoska o dymisyi hr. Kalnoky'ego powtórnie i stanowczo ulega zaprzeczeniu. Był to tylko manewr giełdowy.

Paryż, 13 grudnia. (Ag. p.). Carnot w orędziu do parlamentu kładzie nacisk na konieczność zgody i spokoju wewnętrznego i zaznacza, że izba, współdziałając w osiągnięciu tego celu, da Europie najlepszy dowód gorących życzeń Francyi utrzymania pokoju.

Paryż, 13 grudnia. (Ag. p.). Gabinet ostatecznie uformowany pod przewodnictwem Tirard'a a zarazem ministra skarbu, składają umiarkowani republikanie. Ministeryum spraw zagranicznych zatrzymał Flourens, sprawy wewnętrzne objął Sarrieu, ministeryum sprawiedliwości Fallières, wojny — generał Logerot dowódzca VIII korpusu armii.

Paryż, 13 grudnia. (Ag. pół.). Wczoraj złożono w izbie wniosek o podwyższenie cła przywozowego od mąki. Izba wniosek przesłała komisyi celnej.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

	Z dnia 13	Z dnia 14
Giełda Warszawska.		
Żądano z końcem giełdy.		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	56 30	56.57½
„ Londyn „ 1 £.	11 35	11.36
„ Paryż „ 100 fr.	45.20	45.30
„ Wiedeń „ 100 fl.	90 75	90.95
Za papiery państwowe:		
Listy Likwid Kr. Pol.	90.25	90.50
Ros. Poż. Wschodnia	97.50	97.75
Listy Zas. Ziem. z 69 r.	98 15	98 40
Listy Zast. M. Warsz. Ser. I	98 50	98.50
„ „ „ „ II	97 50	97.75
„ „ „ „ IV	96.40	96.90
Listy Zast. M. Łodzi Ser. I	— —	— —
„ „ „ „ II	— —	— —
„ „ „ „ III	— —	— —
Giełda Berlińska.		
Banknoty rosyjskie zaraz	178.80	178.80
„ „ na dost.	178.—	178.—
Weksle na Warszawę kr.	178.10	177.70
„ Petersburg kr.	177.20	177.80
„ „ dł.	176.—	176.—
„ Londyn kr.	20 34	20.34
„ „ dł.	20.21½	20.21½
„ Wiedeń kr.	161.20	161.20
Dyskonto prywatne	2⅝	2⅝
Giełda Londyńska.		
Weksle na Petersburg		
Dyskonto 4%	2 11/16	

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOSCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 13 grudnia

W parafii katolickiej —

W parafii ewangelickiej —

Starozakonnych —

Zmarli w dniu 13 grudnia:

Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 7, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 5; dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 2, mianowicie:

Krystyna Erentraut, lat 72, Magdalena Maciejewska, lat 70.

Ewangelicy: dzieci do lat 15-tu zmarło — w tej liczbie chłopców 5, dziewcząt 2; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —

Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło —, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt —; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 1, a mianowicie:

Mosiek Mordka Kram, lat 54.

☞ **Do numeru dzisiejszego dołączają się dodatek z kroniką krajową i ogłoszeniami.**

OGŁOSZENIA.

Skład Wyrobów Żyrardowskich
TOWARZYSTWA AKCYJNEGO
HIELLEGO I DITTRICHA
w Łodzi, ulica Piotrkowska N. 249, w domu własnym,

poleca:

Płótna na bieliznę damską, męzką i pościelową we wszystkich szerokościach i gatunkach.
Płótna surowe, płócienka na powłoczki, drylichy na rolety i materace.
Płótna na prześcieradła, oraz **prześcieradła** gotowe na sztuki i tuziny.

Stołową bieliznę—garnitury z 6, 12, 18 i 24 serwetami jacquard i adamaszkowe.
Serwety do herbaty białe i kolorowe, **serwetki deserowe, ręczniki** kreasowe, jacquard i adamaszkowe w tuzinach i na łokcie.
Chustki płócienne, batystowe i jedwabne białe i kolorowe.

Bieliznę damską i męzką gotową,
z trwałych materyałów podług najświeższych modeli paryskich jak najstaranniej wykończoną **NA RÓŻNE CENY.**

Madapolamy, Szyrtingi, Perkale i Płótno Tyrolskie.
Firanki tiulowe szwajcarskie, angielskie i francuskie
na łokcie i okna pasowane białe i crême.

Story białe i kolorowe, **Vitrage i Antimacassar.**
Dywany, chodniki, serwety, materye na obicia mebli.
Dery do podróży i do spania, wełniane.

Flanele krajowe i francuskie.
Kapy na łóżka gipiurowe, pikowe, rypsowe, gobelinowe.
Kołdry watowe i atłasowe, wełniane i jedwabne we wszystkich kolorach.

Chustki na szyję jedwabne, krawaty, szpilki, spinki, sachets i porte-cartes paryskie.
WSZELKIE WYROBY POŃCZOSZNICZE.
Towary Wysortowane 20—30% taniej.

Teatr Victoria.
Tow. art. wokalno-dramatyczn.
pod dyrekcyą
JÓZEFA TEXLA.

Trzeci występ
p. CYGAŃSKIEJ
We czwartek, d. 15 grudnia 1887.
TRUBADUR
Opera w 4 aktach, 8 obrazach, muzyka J Verdi'ego.

W SALI KONCERTOWEJ VOGLA
W dniu 5 (17) b. m. t. j. w nadchodzącą sobotę odbędzie się
KONCERT
panny ELLY RUSSELL
primadonny teatru La Scala w Medjolanie i Covent-Garden w Londynie, nadwornej śpiewaczki królowej angielskiej.
ze współudziałem pianisty p. **Aleksandra Michałowskiego**
Fortepian koncertowy z fabryki J, Kerntopf i Syn w Warszawie.
Bilety nabywać można w księgarniach pp. L. Fischera i Schatkiego i u p. J. Petersilge.
1562—6—5

Teatr VARIETE.
OSTATNIE DNI
Psy morskie
pan Weston od Wtorku d. 13 b. m. codziennie po południu o godz. 4, dawać będzie przedstawienie ze swojemi pow zechnie znanemi psami morskiemi po cenach zniżonych.
I miejsce 75 kop; II. m. 50 kop. III miejsce 30 kop. Galerya 15 k.
1581—5—3

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

Судебный Приставъ Съѣзда Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа Игнатій Сушинскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домѣ N 1437, объявляетъ, что 11 Декабря сего 1887 года съ 10 час. утра въ гор. Лодзи въ домѣ Николая Штарка подъ N. 1437 будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Антону Шоловскому заключающееся въ лошадьяхъ съ упряжею и каретѣ и оцѣненное 1105 руб. на удовлетвореніе претензіи пріобрѣтателя правъ Михаила Гришпана Шаи Михаила Паржевчевскаго и Зенона Дзевульскаго.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предмѣтовъ можно расматривать у Судебнаго Пристава и въ день продами на мѣстѣ оной.

Лодзь, Декабря 1 дня 1887 года
Судебный Приставъ, Сушинскій.
1593—1—1

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

Судебный Приставъ Съѣзда Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа Игнатій Сушинскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домѣ N. 1437, объявляетъ, что 18 Декабря сего 1887 года съ 10 час. утра въ гор. Лодзи въ домѣ Николая Штарка подъ N. 1437, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее, Наслѣдникамъ покойнаго Эртмана Вегнера, заключающееся въ коровахъ и свиньяхъ и оцѣненное 110 руб. на удовлетвореніе претензій Августа Кризе.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Ноября 27 дня 1887 года.
Судебный Приставъ, Сушинскій.
1592—1

Общество Взаимнаго Вспоможенія Прикащиковъ г. Лодзи

честь имѣетъ довести до свѣденія гг. Членовъ, что въ субботу 26 Декабря 1887 (7 Января) 1888 устроенъ будетъ въ концертномъ залѣ Фогеля танцовальный вечеръ и покорнѣйше проситъ гг. Членовъ пожаловать въ помѣщеніе Общества, находящееся на Завадской улицѣ N. 437 въ домѣ Байбуса въ лѣвомъ флигелѣ на 1-омъ этажѣ для полученія вводныхъ билетовъ не позже 19 (31) Декабря с. г.

Помѣщеніе открыто ежедневно съ 1—2 час. по полудни и съ 7—9 часовъ вечера.

Примѣчаніе: Гг. Члены могутъ вводить и постороннихъ лицъ но не иначе какъ за предварительнымъ заявленіемъ Комитету.

Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych w Łodzi

ma honor podać do wiadomości Pp. Członków, iż w sobotę dnia 26 grudnia 1887 (7 stycznia 1888 odbędzie się w sali koncertowej Vogla wieczorek tańcujący, i uprzejmie prosi Pp. Członków o łaskawe zgłaszanie się do biura Stowarzyszenia, znajdującego się w domu Bajbusa przy ulicy Zawadzkiej Nr. 437 po odbiór kart wejścia, najpóźniej do 19 (31) grudnia r. b.

Biuro otwarte codziennie od 1—2 po poł. i od 4—9 wieczorem.

Uwaga: Pp. Członkowie mogą wprowadzić obce osoby lecz jedynie za poprzedniem zawiadomieniem. 1590—3

LECZENIE GŁUCHOTY.
SZTUCZNE BĘBENKI dyplomowane, **NICHOLSONA** leczą albo przynoszą ulgę w GŁUCHOCIE z zakiejby przyczyny nie pochodziła. Dzięki tym przyrządom otrzymano najbardziej zadziwiające przykłady wyzdrowienia. Posyłając dwie marki 75 kopiejkowe otrzymuje się franco illustrowaną broszurkę złożoną z osiemdziesięciu stronnic i zawierającą ciekawe opisy prób robionych w celu leczenia GŁUCHOTY, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów Wydawców i drugich osób godnych zaufania które zostały wyleczone przy pomocy tych BĘBENKÓW, i głośno je zalecają.
Adresować listy: **J. H. NICHOLSON, 4, ulica Drouot, PARYŻ.**

Niniejszem polecamy jako podarunki
NA GWIAZDKĘ

Krzesła na biegunach.
Fotele.
Wieszadła.
Stoły do kwiatów.
Umywalki.

Przystawki do pieców.
Postumenty do parasoli.
Przybory do pieców.
Postumenty do przyb. do pieca.
Kassetki.

Wyżymaczki najnowszej konstrukcyi.
ŁYŻWY od 80 kop. do najlepszych angielskich gatunków.
FONTANNY Z MOTORAMI.
MEBLE żelazne wszelkich rodzajów eleganckie i tanie.

Dla dzieci

Wózki dla lalek od 1.75 do 6 rs.
Kołyski „ „ 2.— „ 3½ „
Stoliki i krzesełka. Taczki, szufelki, spadle i grabie. Welocypedy.
Skrzynki z narzędziami od 1.50 do 10 rubli.

WELOCYPEDY KONNE
Wszystko gustownie i trwale zbudowane.
Z poważaniem
Weikert i Drechsler
w Łodzi, ulica Piotrkowska Nr. 514, dom Ludwika Meyera.
1589—3—1

Wydawca **Stefan Kossuth.** —Redaktor **Antoni Chomętowski.** Дозволено Цензурою. Варшава 3 Декабря 1887 г. W drukarni **„Dziennika Łódzkiego".**

DODATEK DO N-ru 279-go „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO."

KRONIKA
KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— **Warszawa.** *Zmiany w kantorze banku państwa.* W warszawskim kantorze banku państwa mianowany został pomocnikiem buchaltera, Mikołaj Tarnani, dotychczasowy kontroler kasy oszczędnościowej banku na Pradze; w miejsce jego kontrolerem tejże kasy został pan Aleksander Stralborn, podkontroler kantoru banku. Pomocnik referenta drugiej klasy, pan Ludomir Jaworski, mianowany został pomocnikiem buchaltera pierwszej klasy; młodszy pomocnik kasyera oddziału tulskiego banku państwa, Iwan Alferjew, pomocnikiem referenta drugiej klasy; młodszy podkontroler oddziału taganrockiego, Mikołaj Razdolskij, podreferentem drugiej klasy; rzeczywisty student uniwersytetu warszawskiego, Wincenty Jeleniewski, podreferentem trzeciej klasy i nauczyciel seminaryum nauczycielskiego, Mikołaj Tiepłow, referentem. Zwolnieni zostali od obowiązków na własną prośbę, starszy kasyer, Jan Kowalski, podreferent Gustaw Główczewski i b. naczelnik wydziału b. banku polskiego, Józef Czechoński.

Resursa kupiecka. Dnia 10-go b. m. członkowie resursy kupiepckiej w Warszawie dokonali wyboru nowego komitetu. W skład jego wchodzą obecnie pp.: Stanisław Brun, Karol Deike, Stefan Diehl, Władysław Filipkowski, Józef Fiszer, Aleksander Goldstand, Michał Józefowicz, Władysław Kremky, Gustaw Okołowicz, Włodzimierz Pląskowski, Karol Szlenker, Władysław Wołowski i Gustaw Żurkowski.

Nowy lokal cyklistów obok posesyi Koszyków, został uroczyście poświęcony. Po skończonej uroczystości inauguracyjnej, członkowie towarzystwa popisywali się jazdą na dwukołowcach. Biesiadę wspólną przerwał na krótko alarm pożarny. Od lampy zatliła się deska komórki. Pożar zanim zdołał się rozwinąć, już w zaczątku został ugaszony przed przybyciem straży ogniowej.

— **Szkoły.** W „Sobranii Uzakonienij" ogłoszonem zostało Najwyższe rozporządzenie, na mocy którego wszystkie obcowyznaniowe (inorodczeskija) szkoły w prowincyach południowo-zachodnich, wraz z należącemi do nich majątkami, mają być poddane ministeryum oświaty na równi z innemi szkołami elementarnemi, pozostającemi pod zarządem tegoż ministeryum, z zastrzeżeniem, ażeby wobec nowego porządku administracyi zachowanem było przysługujące dotychczas odpowiedniemu duchowieństwu prawo dozoru nad wykształceniem religijnem młodzieży w szkołach pomienionych.

— **Kwestya stemplowa.** W 1884 r. wprowadzoną została, jak wiadomo, podwyższona od aktów kupna - sprzedaży nieruchomości, opłata stemplowa, która według brzmienia ustawy, obowiązywać miała od 13-go lipca tegoż roku. Izba obrachunkowa, dokonywując obecnie rewizyi archiwów hypotecznych, wszystkie tranzakcye dokonane przed 13-ym lipca 1884 r., a zatwierdzone przez wydział hypoteczny po tym terminie, zakwalifikowała do rzędu tych, od których winna być pobraną podwyższona opłata stemplowa. Tym sposobem, jeżeli wydział hypoteczny z jakichkolwiek powodów odmówił na razie zatwierdzenia aktu sprzedaży, zawartej, dajmy na to, przed 10-ciu laty, jeżeli następnie, jak to bardzo często się zdarzało, nabywca, ujawniony w hypotece tylko przez zastrzeżenie, sprzedał swoje prawa komu innemu, ten znowu komuś trzeciemu i t. d., obecnie zaś wydział hypoteczny wszystkie owe sprzedaże potwierdził — to według poglądu izby obrachunkowej (kontrolnej) stempel podwyższony powinien być pobrany od tych wszystkich aktów sprzedaży. Suma stąd wynikła może stanowić nieraz bardzo znaczną część szacunku nieruchomości. Otóż z tego powodu wywiązał się spór pomiędzy władzami sądowemi a admiiistracyjnemi, który dotychczas rozwiązany nie został. Zanim rada kontroli państwa i senat zdanie swoje w tej sprawie wypowiedzą, izba obrachunkowa warszawska poczyniła odpowiednie ostrzeżenia w księgach hypotecznych tych nieruchomości, które opłaciły stempel w wysokości przez izbę zakwestyonowanej. Nieruchomości takich jest 107 (59 wiejskich i 48 miejskich), a ogólna suma ostrzeżeń, jak utrzymuje „Kuryer warszawski," wynosi 124,667 r. 62 kop. Niektórzy z interesowanych zamierzają odwołać się o wykreślenie tych ostrzeżeń do izby sądowej, która przed dwoma laty w kwestyach tych wypowiedziała się na korzyść kontrybuentów.

SĄD OKRĘGOWY PIOTRKOWSKI.

Wyciągi z akt wywieszonych w sali poczekalnej sądu okręgowego.

44. Przed rejentem Konstantym Płacheckim w Łodzi, dnia 10 (22) czerwca 1886 r. za Nr. 1703, zawarli intercyzę przedślubną: 1) kupiec Hersz Bromberg, kawaler niepełnoletni, w asystencyi ojca swego Abrama Icka Bromberga stawający, w mieście Ostrowie guberni łomżyńskiej zamieszkali i 2) Ides Szreter, panna także niepełnoletnia, w asystencyi ojca swego Szai Szretera stawająca, oboje zamieszkali w Łodzi. Stosunki majątkowe określono w intercyzie jak następuje: cały majątek, jaki każdy z przyszłych współmałżonków obecnie posiada, lub otrzymany w darze, albo w spadku, stanowić będzie własność jego wyłączną; majątek zaś dorobkowy lub wypadkiem losowym w czasie pożycia małżeńskiego otrzymany, stanowić będzie wspólną własność obojga w równych połowach. Ides Szreter posiada obecnie 6,000 rs. gotówki, i 4,000 rs w garderobie, bieliznie, meblach i kosztowności; Hersz Bromberg oświadczył, iż obecnie majątku żadnego nie posiada; majątek swej narzeczonej otrzymał, z odebrania którego ją kwituje i zabezpiecza takowy na całym swoim przyszłym majątku.

OSTATNIE WIADOMOSCI HANDLOWE.

Berlin, 13 grudnia. Przy otwarciu giełda przybrała postawę mocną, gdyż nie sprawdziły się pogłoski, które wczoraj wywarły nacisk na usposobienie i wogóle nie było żadnego powodu do niepokoju. Zakupy pokryciowe oddziaływały korzystnie na kursy. Później wystąpiło ogólne osłabienie, pod wpływem nowych pogłosek rozmaitych, między innemi o zamierzonem dalszem podwyższeniu ceł w Rosyi. Na giełdzie zbożowej ruch był bardzo mały przy usposobieniu słabem; notowania pszenicy obniżyły się o $1^1/_2$—2 m., żyto trzymało się lepiej.

Berlin 10 grudnia. Wykaz banku państwa z d. 10 grudnia (w tysiącach marek). Stan czynny: zapas metaliczny 790,542 (ubyło 269); zapas biletów kasy państwa 22,812 (przyb. 78); noty innych banków 10,256 (ubyło 1,157); weksle 486,067 (przyb. 257), żądania lombard 45,829 (ubyło 1,250), efekty 12,672 (przyb. 264); inne aktywa 86,410 (ubyło 1,974). Stan bierny: kapitał zakładowy 120,000 (bez zmiany); rezerwa 22,872 (bez zmiany), noty w obiegu 866,621 (ubyło 17,259), inne zobowiązania 383,924 (przyb. 13,027), inne pasywa 1,671 (ubyło 69).

Wiedeń 10 grudnia. Wykaz banku państwa z dnia 7 grudnia (w tysiącach guldenów). Noty w obiegu 364,500 (ubyło 4,200); zapas metaliczny w srebrze 145,800 (ubyło 100), w złocie 73,900 (bez zmiany); weksle płatne w złocie 5,600 (bez zmiany); portfel 138,700 (ubyło 2,400); lombardy 22,400 (ubyło 900); pożyczki zahypotekowane 95,700 (bez zmiany); listy zastawne w obiegu 88,000 (przyb. 6,500)

Petersburg, 12 grudnia. Weksle na Londyn $21^3/_{32}$, II pożyczka wschodnia $97^3/_8$, III pożyczka wschodnia $97^3/_8$, 6% renta złota $194^1/_2$, $4^1/_2$% listy zastawne kredyt. ziemskie $151^3/_4$, akcye banku ruskiego dla handlu zagranicznego 307, petersburskiego banku dyskontowego 736, warszawskiego banku dyskontowego —, banku międzynarodowego 497.00.

Berlin, 13 grudnia. Bilety banku ruskiego 178 30; 5% listy zastawne 53.90, 4% listy likwidacyjne 49.25, 5% pożyczka wschodnia II em. 53.00, III emisyi 53.80, 4% pożyczka z 1880 r. 78.90, 5% listy zastawne ruskie 90.70, kupony celne 342.40, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 151.25, takaż z 1866 r. 135.50; akcye banku handlowego 72.50, dyskontowego —.—, dr. żel. warsz wied. 262.25, akcye kredytowe austryackie 445.00, renta kolejowa ruska 92.90 6% renta złota 107.20, pożyczka ruska 4% wewnętrzna 45.25, dyskonto 3 % prywatne $2^3/_8$%.

Londyn, 13 grudnia. Pożyczka ruska z 1873 r. $93^7/_8$. Konsole angielskie $101^7/_8$.

Warszawa 15 grudnia. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica sam. I ord.—500, pstra i dobra 530—550, biała 585—600, wyborowa 625—640, żyto wyborowe 345—385, średnie ———, wadliwe ———; jęczmień 2 i 4-orzęd. 240——, owies 200—250, gryka ———, rzepik letni——, zimowy ——, rzepak rapa zim.——, groch polny ———, cukr.———, fasola ———, ziemniaki —— za korzec. — Dowieziono pszenicy 800, żyta 900, jęczmienia 50, owsa 250, grochu polnego — korcy.

Warszawa, 13 grudnia. Okowita 78% z akcyzą po k. 9%. Stosunek garnca do wiadra 100—$307^1/_2$. Hurt. skład. za wiadro kop. 802^6—805^6, za garn. 261—262. Szynki za wiadro kop. 814^8—817^8, za garniec 265—266 kop. (z dod. na wyschn. 2%)

Berlin, 13 grudnia. Pszenica 152—175, na gr. st. 157, na kw. maj $164^3/_4$. Żyto 114—121, na gr. st. $119^1/_2$ na kw. maj —.

Londyn, 12 grudnia. Cukier Java $96^1/_4$ proc. 17, mocno, cukier burakowy 15, słabo.

Liverpool 12 grudnia. Sprawozdanie początkowe. Przypuszczalny obrót 10,000 bel; stale. Dzienny dowóz 14,000 bel. Dalsze doniesienie: Dhollerah good $4^7/_{16}$, fine $5^{15}/_{16}$ p.

Liverpool 12 grudnia. Sprawozdanie końcowe. Obrót 12,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1,000 bel. Stale. Middling amerykańska na gr. $5^{17}/_{32}$, na gr. st. $5^{17}/_{32}$, na st. lt. $5^{17}/_{32}$, na lt. mr. $5^{35}/_{64}$, na mr. kw. $5^{37}/_{64}$, na kw. mj. $5^{39}/_{64}$, na maj cz. $5^{41}/_{64}$, na cz. lp. $5^{43}/_{64}$, na lp. sier. $5^{45}/_{64}$, na sier. wrz. $5^{23}/_{32}$ p.

New-York, 12 grudnia. Bawełna $10^9/_{16}$, w N. Orleanie $9^3/_4$. Kawa (Fair Rio) $18^1/_4$, dto. Rio Nr. 7 low ordinary na lst. 15.60, na mr. 15.40.

Jawne zapasy pszenicy 41,980,000 buszli, kukurydzy 4,959,000 buszli.

Havre, 13 grudnia. Kawa good average Santos na gr 96.00, na luty 95.75, na sier. 93.00, na gr. 89.00. Usp. dobre.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW
od dnia 1 (13) listopada r. b.

z Łodzi odchodzą:	GODZINY i MINUTY									
	6	10	7	45	1	05	5	55	9	30
przychodzą										
do Koluszek. .	6	55	8	30	1	55	7	05	10	50
„ Skierniewic .	8	40			4	11	8	39		
„ Warszawy .	10	40			6	10	10	20		
„ Aleksandrowa	1	25			8	10				
„ Ciechocinka .	2	41			9	21				
„ Piotrkowa .			9	59	3	37			12	48
„ Częstochowy .			12	18	6	17			2	51
„ Granicy . .			2	25	8	40			4	50
„ Sosnowca . .			2	45	9	—			4	50
„ Tomaszowa .			10	22	4	53				
„ Bzin . . .			1	25	10	25				
„ Radomia . .			8	54	12	49				
„ Kielc . . .			3	55	2	31				

do Łodzi przychodzą:	GODZINY i MINUTY									
	10	30	8	50	4	35	10	15	8	40
odchodzą										
z Koluszek . .	9	30	7	50	3	35	9	15	7	40
„ Skierniewic .	7	47			1	01	7	43		
„ Warszawy .	5	20			10	45	6	00		
„ Aleksandrowa	2	40			9	00				
„ Ciechocinka .	1	50			8	05				
„ Piotrkowa .			6	11	2	04			6	20
„ Częstochowy .			3	43	11	28			12	50
„ Granicy . .			1	20	8	50			10	45
„ Sosnowca . .			12	50	7	55			10	25
„ Tomaszowa .			11	20					6	28
„ Bzin . . .			3	57					3	40
„ Radomia . .			2	05					10	59
„ Kielc . . .			6	26					4	50

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 6-ej rano.

LISTA PRZYJEZDNYCH

Hotel Victoria. H. Schäfer z Kolonii, H. Herzberg z Warszawy, Reint ze Zgierza.

Hotel Polski. Preger z Kalisza, Daszewski z Charkowa, Orszcie z Warszawy, Sielberselt z Białegostoku, Juliusburger z Warszawy.

WYKAZ DEPESZ

niedoręczonych przez tutejszą stacyę telegraficzną z powodu niedokładnych adresów i innych przyczyn.

Kapitan Raubkow z Petersburga—Kamiński z Rygi.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 13 grudnia.

Weksle.		ZA		Dyskonto	W ciągu giełdy: żądano	W ciągu giełdy: chciano płac.	Dopełnione tranzakcye
Berlin . . . (— —)	dł. ter.	2 d	100 mr.	3	—.—	—	56 25
„ . . . (187 3/3)	kr. ter.	2 d	100 mr.	3	55 30	—	56 25 20 17 1/2
Inne niem. miasta bank.	dł. ter	2 d.	100 mr.	3	—	—	—
„ „ „ „	kr. ter.	2 d.	100 mr.	3	—.—	—	56 55 35
Londyn	dł. ter.	3 m.	1 L.	4	—.	—	—
„	kr. ter.	3 m.	1 L.	4	11 35 1/2	—	11 34
Paryż	dł. ter.	10 d.	100 Fr	3	— —	—	—
„	kr ter	10 d.	100 Fr.	3	45 20	—	45 07 1/2 10 17 1/2
Wiedeń	dł. ter.	8 d.	100 flor.	4	—.—	—	—
„ . . . (151 1/4)	kr. ter.	8 d.	100 flor.	4	90.75	—	90 65
Petersburg	dł. ter.	3 d.	100 rs.	5	—.—	—	—

Papiery państw. (za 100 rs.)	Stopa proc.	Dopełnione tranz	w ciągu giełdy: żąd.	w ciągu giełdy: chc. pł.
Listy Likw Kr Poł., duże	4	—.—	90.25	—.—
„ „ „ małe	5	— —	90.—	—.—
Ros Poż. Ws. I em. 100	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ II „ 100 r.	5	—.—	97.50	—.—
„ „ „ III „ 100 r.	5	—.—	— —	—.—
Ros. Poż. Pr. z r. 1864 I em.	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ 1866 II em.	5	—.—	— —	—.—
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ II „	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ III „	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ IV „	5	—.—	—.—	—.—
Renta kolejowa . . .	5	— —	—.—	—.—
4% Poż. wewn. z r. 1887	4	82 20 30 35	82.50	—.—
Listy zast. Ziem. S. I lit. AB	5	—.—	98 60	—.—
„ „ „ „ „ małe	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ Ser. II lit. A	5	—.—	— —	—.—
„ „ „ „ lit. B.	5	—.—	—.—	—
„ „ „ „ małe	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ Ser. III lit. A	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ lit. B.	5	— —	98.15	—.—
„ „ „ „ małe.	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ Ser. IV lit. A.	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ lit. B.	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ małe	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ Serya V A B.	5	—.—	98 —	—.—
„ „ „ „ małe	5	—.—	— —	—.—
Listy zast. m Warsz. Ser. I	5	— —	98.50	—.—
„ „ „ „ „ II	5	— —	97 50	—.—
„ „ „ „ „ III	5	—.—	96.50	96 15
„ „ „ „ „ IV	5	—.—	96 50	96.15
„ „ „ „ „ V	5	.	96.40	—.—
Obligi m. Warszawy. duże	5	—.—	— —	—.—
„ „ „ małe	5	—.—	—.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi „ I	5	— —	— —	—.—
„ „ „ „ „ II	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ „ III	5	—.—	—.—	— —
Listy zast. m. Kalisza.	6	—.—	—.—	—.—
„ „ m. Lublina	6	—.—	—.—	—.—
„ „ „ m. Płocka	6	—.—	—.—	—.—
Lis. zast. B. T. W. z Kr. Z.	5	—.—	—.—	— —
Listy 6% Wileńskie dł.	6	—	—.—	—.—
„ „ krótk		93 25	—.—	—.—

Akcye. (za 100 rs.)	Stopa proc.	Dopełnione tranz.	w ciągu giełdy: żądano	w ciągu giełdy: chc. pł.
Akcye D. Ż. War.-W. 100 r.	4	—.—	—.—	—.—
„ „ W.-Byd. 500 r.	4	—.—	— —	— —
„ „ „ 100 r.	5	—.—	— —	—.—
„ „ Teresp. 100 r.		—.—	—.—	—.—
„ „ Fabr.-Łódzkiej	5	— —	— —	— —
„ Nadwiślańsk.	5	—.—	— —	— —
„ Banku Handlowego w Warszawie 250 r.		—.—	— —	—.—
„ War. Bau Dys. 250 r.		—.—	— —	— —
„ Ban. H. w Łodzi 250 r.		—.—	— —	—.—
„ War. Tow. Ub. od ognia z wpł. rs. 124 250 r.		— —	— —	— —
„ War. Tow. F Cukru 500		—.—	—.—	— —
„ Cukr. Dobrzel. 500 r.		— —	— —	— —
„ „ Józefów 250 r.		—.—	—.—	—.—
„ „ Czersk 250 r.		—.—	—.—	— —
„ „ Hermanów 250 r.		—.—	— —	—.—
„ „ Łyszkowic. 250 r.		—.—	—.—	—.—
„ „ Leonów 250 r.		—.—	— —	— —
„ „ Częstocice 250 r.		—.—	— —	— —
„ „ Konstancya 500		—.—	—.—	—.—
„ T. W. F. Stali 1000 r.		—.—	—.—	— —
„ Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein 1000 r.		—.—	— —	— —
„ Tow. Zakł. Metal. B. Hantke w War. 1000 r.		—.—	— —	— —
„ Tow. Zakł. Górniczych Starochowickich 100 r.		—.—	—.—	—.—
„ Tow. War. Fab. Mach. Narz. Rol i Odl. 100 r.		—.—	—.—	—.—
„ Wars. T. Kop. węgla i Zakł. Hutniczych 250 r.		—.—	—.—	— —
„ Tow. Zakł. Prz. Baw. Tk. w Zawierciu 250 r.		— —	—.—	—.—
„ Tow Łaz. i Łaźn 100 r.		—.—	—.—	—.—
„ Garb Temler i Szwede		—.—	—.—	—.—
„ Pap. Soczewka 500		—.—	— —	—.—

Łącznie z błożącym kuponem.

Wartość kuponu z potr. 5%		Lit. likwid.	12 7
List. zas. rowych	225 6	Poż. prem. 71 em	197 9
„ „ m. Warsz. I i II	95 0	„ „ II em	118.7
„ „ m. Łodzi .	55 4		

Tabela wygranych
w trzecim dniu ciągnienia V-ej klasy 149-ej Loteryi klasycznej.

Dnia 12 grudnia 1887-go roku.

Główniejsze wygrane wyszły następujące: Rs. 4,000 na N. 7872. **Rs. 2,000** na N-ra 5277 6394 17970. **Rs. 1,000** na N.na 2528 15466 21684 22536. **Po rs. 400** na N-ra 2618 3032 3558 3645 7930 8100 17675 18328 20524. **Po rs. 200** N-ra 1132 2441 4270 4846 5193 8441 10956 11047 12105 18333 20112 21285 22839 **Po rs. 100** na N-ra 152 1076 1152 2001 2064 2743 5801 6775 8155 10243 12126 12438 13790 16583 16729 18851 19349 20559 21189.

Po rs. 80 wygrały N-ra:

76	1407	3002	4583	6328	7829	9474	11104	13036	14584	16051	17947	19226	20619	21781
32	15	72	92	77	60	93	78	69	87	89	49	56	36	21882
81	1574	3107	4605	95	7901	9595	11243	13108	96	16136	59	60	20753	21915
147	1600	18	80	6421	12	9687	82	47	14624	51	77	19379	62	18
76	09	34	82	87	46	9715	11368	57	51	96	18008	19443	67	52
215	39	46	4711	6516	50	51	99	13459	14704	16205	18142	52	69	61
35	76	62	12	64	80	9895	11547	80	30	16321	87	79	20809	81
63	38	97	17	72	83	9982	51	91	47	30	18234	99	38	22001
79	1760	3264	35	90	8004	99	68	96	14821	36	38	19585	40	4
334	67	3304	46	97	33	10040	77	13336	92	16414	18339	19607	57	50
76	97	40	81	6620	97	61	11607	77	14901	16504	18410	16	20929	63
432	1912	73	4950	6771	8108	61	10	13416	33	50	21	26	51	89
48	67	3508	5035	76	39	80	26	61	53	97	32	57	53	92
62	2020	47	94	6837	8206	87	65	67	15006	16628	47	19807	91	22133
67	22	3610	5109	45	66	89	84	13511	37	89	51	10	21001	22200
84	27	16	43	77	8394	93	11796	19	15156	16800	74	22	5	35
541	45	35	76	79	8514	10122	11842	35	73	63	84	28	36	80
45	77	40	5208	6915	55	81	11910	58	15241	16903	18538	40	59	22909
81	2145	51	5353	73	69	10238	58	67	15233	18	61	47	92	21
97	71	85	5432	7002	77	67	66	13659	42	17059	64	66	99	41
627	87	99	40	29	8620	73	88	82	63	79	84	67	21104	68
44	2270	3708	48	55	21	10380	12012	84	15418	87	18605	70	13	72
50	2348	31	80	60	65	98	12114	92	70	17101	78	81	23	84
56	73	44	85	75	74	10421	90	13709	71	14	97	84	60	22458
718	2417	73	95	7109	73	10583	12237	37	90	17208	18715	19902	74	225 5
51	24	3881	5518	97	86	10615	49	13862	15500	21	85	17	75	77
64	25	98	28	7211	93	67	12428	13997	23	54	18831	88	21209	87
65	37	3901	49	31	8733	78	48	14002	67	17308	55	90	11	22612
81	49	4039	5605	7308	8834	10715	89	6	82	81	69	99	12	22801
83	50	4149	35	25	45	15	12508	8	97	17416	18902	20020	21 99	31
832	69	4214	78	28	8924	27	26	33	15605	43	22	32	2 33	75
900	2504	22	89	53	55	37	12628	53	47	17504	32	47	68	78
45	7	60	5750	69	58	50	33	55	64	28	57	20201	74	22977
50	80	91	5888	7401	96	10802	58	14126	90	36	61	57	98	23065
59	2645	4321	97	7550	9071	87	66	44	15708	54	69	97	21520	75
1032	61	57	6928	81	73	10904	81	14240	14	79	74	20381	29	23119
1138	96	4412	82	7621	9121	6	12720	14308	56	17615	19007	204 3	21603	48
48	2703	59	6072	64	64	30	9	43	87	36	12	14	48	23233
88	53	4503	6127	7735	74	36	12812	35	15854	97	29	15	21702	43
1203	2819	16	67	47	88	43	41	14123	15966	17715	64	54	11	72
88	2904	26	99	61	9206	11076	80	40	68	17831	68	20537	20	23358
1367	69	36	6212	7819	9364	77	12945	82	84	90	19152	80	63	43
1402	72	74	23	19	9415	85	13003	84	16023	17925	64	99	65	23427
			99							44	87	20617	68	47
														77

OGŁOSZENIA.

BAKALIE MIĘSZANE

M. Sprzączkowski

GŁÓWNY SKŁAD HERBATY

na Łódź i okolicę firmy:

„PIOTRA ORŁOWA"

ul. Piotrkowska № 501. ŁÓDŹ ul. Piotrkowska № 501.

Poleca na nadchodzące święta:

PIERNIKI w wielkim wyborze PIERNIKI

z pierwszych renomowanych fabryk Warszawy, Moskwy i Torunia,

wina odstałe: węgierskie, reńskie, hiszpańskie, szampańskie, rumy, koniaki, araki, likiery krajowe i zagraniczne, oraz towary kolonialne: rodzynki sułtańskie, eleme, migdały, cykatę, wanilię, oliwę prawdziwą Nicejską, musztardy fracuskie i krajowe, octy francuskie, czekoladę, mączkę cukrową zwaną puder z cukru oryszewskiego, rzniętego na maszynie tu na miejscu, oraz wszelkie inne towary w zakres kolonialny i delikatesów wchodzące.

1528—5—3

Na nadchodzące święta.

Na nadchodzące święta.

PIERNIKI

Na Gwiazdkę!

KSIĘGARNIA

R. SCHATKE

786. Piotrkowska 786,

poleca swój obficie zaopatrzony skład książek stosownych na podarki.

Posiada znaczny i doborowy wybór książek dla młodzieży i dzieci. Dzieła ilustrowane poetów polskich i obcych. Książki do nabożeństwa w najrozmaitszych oprawach. Pedagogiczne zabawki i gry towarzyskie.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

globusów

od najmniejszych do największych,

1574—4—2

Heliominiatury

mogące służyć jako podarunki na GWIAZDKĘ wykończa artystycznie i po cenach przystępnych

Marya Calori

mieszkająca tylko krótki czas w hotelu Victoria pod Nr. 24.

1540—3—3

Jest do sprzedania

za przystępną cenę tokarnia drewniana, oraz laubzega amerykańska fabryczna, cała żelazna. Wiadomość u Jana Rasla, ulica Piotrkowska pod Nr. 507. 1577—1—1

Pod korzystnemi warunkami jest natychmiast

farbiarnia

kompletnie urządzona, dawniej do P. Kurtzweg i Schmidt należąca do sprzedania albo do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość u Karola W. Gehlig. 1578 3-2

Do sprzedania

2 kotły parowe, komin żelazny i różne żelastwa. Bliższa wiadomośc u p. Jakóba Cymmermana Piotrkowska Nr. 726. 1561—3—2

Korzystny interes!

Jsst do sprzedania lub oddania w długoletnią dzierzawę PAPIFRNIA z wodą obfitą, mającą siedm łokci spadku z siedmiu morgami gruntu, z łąką, z prawem karczmy. Wiadomość w Filii Dystylarni parowej W-go Mokiejewskiego z Warszawy ulica Piotrkowska Nr. 765 w Łodzi

1566—2—2

Zupełna wyprzedaż

wszystkich u mnie znajdujących się w magazynie wyrobów brylantowych, złotych, srebrnych, koralowych, granatowych oraz platerowanych towarów po zniżonych cenach u

Tennenbauma Jubilera

Ulica Piotrkowska Nr. 267 vis-à-vis Rafała Sachs. 1594—3—1

NA GWIAZDKĘ

DO FILJI

Norblin Ska i Bracia Buch

w pałacu Scheiblera.

nadszedł transport TOWARÓW PLATEROWANYCH, jako też srebrnych 84%.

1556—6—2

Tran lekarski

tegoroczny żółty (t. z. cytrynowy) oraz biały prawdziwy Lofodzki poleca Apteka

F. Müller

dawniej **Goebel.**

1519 6—4

Объявленіе.

Фабрикантовъ, которые готовятъ изилированную проволоку для электрическихъ звонковъ и катушекъ, просятъ прислать образцы и прейскуранты къ нимъ, въ гор. Харьковъ въ оптическій Магазинъ Виттъ. 1535—6—6

Zaginęła

nachkarta od złożonego w magistracie łódzkim paszportu wydanego z osady Szadek, na imię Konsancji Walenckiej 1445—1

Podziękowanie,

Wszystkim tym, którzy w dniu 13 b. m, przyjęli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku zwłok ś. p.

Anny Dzieniakowskiej

składam niniejszem serdeczne „Bóg zapłać."

1595 **Józef Dzieniakowski z synem**

KORREKTORA I STROICIELA fortepianów J. Tartakowskiego z Warszawy zamawiać można w księgarniach W. W. Fiszera, Szatkego, Arndta i u Petersilge 1596—1—1

DLA

KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH

NAGRODZONE

na warszawskiej wystawie hygienicznej listem pochwalnym i medalem w dziale farmacyi, hygieny i pielęgnowania chorych, na wystawie Krakowskiej, analizowane uznane i koncesyonowane przez Radę Lekarską

Ekstrakt i Karmelki

Miodowo-Ziołowo-Słodowe

FABRYKI

„LELIWA"

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie 50% tańsze i pewniejsze od zagranicznych.

W Łodzi główna sprzedaż w Aptece W go Müllera (dawniej Goebla)

Flaszka ekstraktu kop. 75, paczka karmelków kop. 15

1160 40—11

WIELKI WYBÓR

najwspanialszych TRUMIEN METALOWYCH,

dębowych i w ogóle drewnianych, od najwykwintniejszych aż do najskromniejszych, oraz wspaniały karawan, katafalk i wszelkie akcesorya pogrzebowe, po cenach nader umiarkowanych w składzie mebli

M. WALICKIEJ

ulica **Dzika** między pasażem Mejera i Nowym Kościołem, dom p. Dobrzyńskiego.

Tamże przyjmują się zamówienia na urządzenie całkowitych pogrzebów. 1399—0—12

Do strojenia fortepianów

zamówienia robić można w Aptece W-o Millera dawniej Goebela. 1140—17—15

Do składu **Ludwika Heniga** nadszedł wielki wybór **LUSTER,** w ramach i bez ram, różnych wielkoś orazz marmurowemi blatami. 5 cii8-3

Na nadchodzące święta

mam honor polecić Szanownym Panom **WINA** moje **prawdziwe węgierskie, stołowe (Zieleniak) wystałe stare i tokajskie** *po cenach bardzo umiarkowanych,* **w Łodzi, ulica Piotrkowska dom Weinberga Nr. 504,** vis-á-vis pałacu W-go Konstadta.

FELIX z Pińczowa.

1599—4—1

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność miasta Łodzi, że powierzyliśmy sprzedaż naszych

WIN

węgierskich, francuskich, reńskich i innych a także trunków zagranicznych

Stowarzyszeniu Spożywczemu

urzędników miasta Łodzi.

Warszawa, dnia 19 marca 1887 roku.

Henryk Neugebauer & Co.

1529—3—2

Specyalny handel nabiałowy

w Łodzi przy ulicy Konstantynowskioj Nr. 5

poleca Szanownej Publiczności codziennie świeże mleko słodkie, śmietankę słodką, śmietanę kwaśną, masło do potraw i masło stołowe, oraz inne wyroby nabiałowe, które sprzedaje po cenach umiarkowanych. Sprzedaż wymienionych przedmiotów dokonywa się w sklepie oraz z wózka, który wysyłany jest na miasto codziennie pomiędzy godz. 6 i 10 rano.

1305—24—14

Na nadchodzące święta

polecam Szanownej Publiczności miasta Łodzi i okolicy

wielki wybór

perfum i kosmetyków

tak krajowych jak i zagranicznych, jak również mam honor polecić uwadze Sz. Pp. moje z komfortem urządzone

DAMSKI I MĘZKI SALONY

Z poważaniem

M. Janicka

Perfumerya i Zakład Fryzjerski

ulica Piotrkowska w Pałacu W-go Scheiblera.

1598—3—1

Wydawca Stefan Kossuth. —Redaktor Antoni Chomętowski. Дозволено Цензурою. Варшава. 3 Декабря 1887 г. W drukarni „Dziennika Łódzkiego".